

Adam Ziemianin

MAKATKA Z MOSTU

Chłopiec łódkę
Wystrugał z kory
Żagiel jej sprawił
Z pióra indyczego

Chłopiec jest jeszcze
Całkiem młody
A łódkę puszcza
Sam nie wie dlaczego

Może ze światem
Chce porozmawiać
Może chce się wyrwać
Z tego miasteczka

Na łódce z kory
Płynie serce chłopca
A on tu już tylko
Jedną nogą mieszka

Dziś na moście stoi
Jesienny mężczyzna
Nie ma łódki z kory
Ale są wspomnienia

Po latach tu wrócił
I patrzy przed siebie
Jak słońce w wodzie
W drobne się rozmienia